

HELENA DUDZIŃSKA

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, kolaboranci

Wyroki polskiego podziemia na Niemcach i kolaborantach

Sam Niemiec powiedział: „A skąd ony wiedzą?” To Polak wszystko mówił, nie? U nasz mieszkała na Środkowej taka (zaraz z brzegu, wtedy jednego budynku nie było, bo tam targ był) niebrzydka tak, Olga Krzyż, elegancka babeczka. I z Niemcami... Jeszcze moja mamusia szła do sklepu, to ona szła z mlekiem. Psa miała na górze, na ostatnim piętrze. [Mama] nazad idzie, patrzy, pogotowie. Ktoś rąbnął, tak jak na „Zakazanych piosenkach”, te Niemkę. Identycznie. Zabił ktoś. Później jak po wyzwoleniu pracowałam z jednym takim partyzantem, on mówi: „Pani Basiu, to ja byłem. Wyczytaliśmy wyrok i rąbnęliśmy!” On tak chodził i tych wszystkich rąbał. Naprzeciwko Środkowy budynek tak prosto był. Na parterze małżeństwo, rodzina niemiecka, mieli córkę i ona przychodziła na nasze podwórko bawić się z nami. Podobno porządny, no bawiłyśmy się. I tego Niemca ktoś rąbnął tak samo. Oj rozpacz była, no i nazad do Niemiec pojechali z to matko. Bo tak zabijali. A tam na Szopena jakiś był, noże ostrzył. To ktoś do tego sklepu weszedł, pozabijał. To ten mi mówił partyzant.

Data i miejsce nagrania	2007-08-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"